

(La Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Liga Mistrzów robi dobrze sercu Romy, ale również kontu: to druga strona europejskiego wyczynu, który robi Di Francesco. Za wcześnie, aby mówić czy miliony posłużą, aby uniknąć nawet jednej tradycyjnej sprzedaży. Lub czy być może pomogą w znalezieniu sposobu na styczniowe korekty w składzie, być może z zastępcą Karsdorpa. Nie jest z kolei za wcześnie na zrobienie kilku podsumowań.

1/8 finału - Oto konto Romy. Sam awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów dałby 6 mln euro, do których trzeba dodać co najmniej 3 mln wpływów czyli taką samą kwotę, jaką zainkasowano z Chelsea dzięki biletom i karnetom. 10 mln euro, wszystko bez market pool, które stanowi dużą część tego, co UEFA rozdzieli między kluby. Aby zrozumieć: druga transza market pool dla włoskich drużyn jest warta 55 mln euro i zostanie rozdzielona między Juve, Romę i Napoli w oparciu o drogę w Lidze Mistrzów. Im dalej się zajdzie, tym więcej się uzyska. Roma, poza kibicowaniem sobie w drodze do awansu do 1/8 finału, nie miałaby nic przeciwko przedwczesnemu odpadnięciu Juve i/lub Napoli.

Już w kieszeni - Liga Mistrzów 2014/2015 i 2015/2016 przyniosła bardzo dużo pieniędzy kasie Romy, również dlatego, że w tych edycjach trzeci włoskich zespół (Napoli najpierw i Lazio potem) został wyeliminowany w play-off: zatem, **52,2 mln euro** zostało umieszczone w bilansie w pierwszym sezonie, aż **77 mln euro** w drugim, gdy Roma awansowała do 1/8 finału. W tym sezonie nie dojdzie do tej liczby, ale podsumowanie nie będzie aż tak dalekie. Do tej pory Roma zainkasowała **12,7 mln euro** za awans do grupy, **4 mln** za wyniki (**1,5 mln** za każde zwycięstwo, **0,5 mln** za każdy remis). **19,25 mln euro** gwarantuje pierwsza część market pool, **4,8 mln** zainkasowano za bilety z Atletico Madryt i Chelsea: **Ogółem: 40,75 mln euro**. Do nich można dodać **6 mln** za przejście fazy grupowej, ewentualny wpływ z 1/8 finału (wpływy z Qarabag są do oceny, ale ciężko liczyć, że za bilety będzie mniej niż 1 mln euro, gdyż same karnety dają ponad 600 tysięcy euro) i kolejną transzę market pool. Nie można policzyć ogólnego wpływu, ale w przypadku awansu do 1/8 finału nie będzie daleki od sumy **70 mln euro**.

Ranking - Dalej jest aspekt sportowy, który łączy się z rankingiem UEFA. Na koniec poprzedniego sezonu Roma była 37-ma, przed wygraną z Chelsea była już 26-a: dane będą zaktualizowane po Lidze Europy, dwa punkty współczynnika zdobyte przeciwko Chelsea oznaczają możliwe zbliżenie się do Dynama Kijów. W rankingu liczy się ostatnie pięć sezonów i Roma chętnie pozbędzie się po drodze zero punktów z sezonu 2012/2013. Uwaga jednak: od 2018 roku nie będą już dodawane drużynom punkty ze współczynnika za osiągnięcia całej ligi, tak jak było do tej pory. Zatem: aktualnie Roma byłaby 30-a, z pięcioma zespołami przed sobą, potencjalnie do dogonienia. Di Francesco miał zatem rację: *"3-0 z Chelsea to tylko punkt wyjścia"*.

Autor: abruzzo